



Stanisław Leon Marzyński

1904 - 1992

profesor architekt

patron Szkoły Podstawowej w Rogotwórsku

Urodził się 18 maja 1904 roku w Łodzi. Był synem Stefanii i lekarza Józefa Marzyńskiego. W 1920 roku ukończył Wyższą Szkołę Realną Męską z Oddziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców w Łodzi.

W tym samym – 1920 roku – mając szesnaście lat wstąpił do 9 Pułku Piechoty Legionów, by wziąć udział w wojnie polsko – bolszewickiej. W 1923 roku podjął studia na utworzonym właśnie

Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Zetknął się tam z wybitnymi profesorami, aktywnymi architektami, którzy wywarli duży wpływ na jego późniejsze życie zawodowe. Dla większości czytelników ich nazwiska nie są znane. A to postacie w polskiej architekturze naprawdę wybitne: Stanisław Noakowski, Oskar Sosnowski, Zygmunt Kamiński, Czesław Przybylski i Lech Niemojewski. Wszyscy oni traktowali architekturę jako pasję i jako służbę społeczną. Reprezentowali różne kierunki i różne szkoły, ponieważ sami kształcili się na różnych uczelniach. Przekazywali wiedzę, doświadczenie, uczyli inspiracji młodych, pośród których był pracowity, czujący znakomicie atmosferę odradzającej się Polski, student Stanisław Marzyński. Podczas studiów odbywał praktykę. Pracował na Zamku Królewskim w Warszawie przy restauracji i inwentaryzacji detali architektonicznych. Pracował pod kierunkiem kolejnych wybitnych architektów: Kazimierza Skórewicza, Bohdana Pniewskiego, czy Zdzisława Mączyńskiego. W 1930 r. ukończył studia, a już rok wcześniej, w 1929 r. został młodszym asystentem na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, u architekta Bohdana Pniewskiego prowadzącego zajęcia z rysunku perspektywniczego. Od 1935 r. był starszym asystentem w Katedrze Budownictwa Ogólnego u prof. Wacława Żenczykowskiego na Wydziale Inżynierii Politechniki Warszawskiej. Gruntownie wykształcony i niezwykle pracowity zajął się projektowaniem bardzo różnorodnych dzieł. Wśród nich były: obiekty sakralne, hale fabryczne i targowe, szkoły, sklepy, kawiarnie, schroniska górskie i pomniki. Wiele uwagi poświęcił wnętrzom mieszkalnym i usługowym, projektując do nich meble i inne elementy wyposażenia. Zajmował się także projektowaniem urbanistycznym, m.in. wraz z architektem Zbigniewem Pugetem i architektem Stanisławem Rożańskim opracował projekt konkursowy Placu Piłsudskiego w Warszawie.

Doświadczenie zdobyte w pracy na Zamku Królewskim przydało się przy odbudowie i przywróceniu gotyckiego charakteru wnętrza kościoła w Tarchominie. Wiele jego prac było reprodukowanych i opisywanych na łamach „Architektury i Budownictwa”.

Największym dziełem z pierwszego okresu działalności Stanisława Marzyńskiego jest kościół pod wezwaniem świętego Klemensa Dworzaka przy ul. Karolkowej w Warszawie należący do ojców Redemptorystów. Zaprojektowany w duchu konstruktywizmu wyróżniał się nowoczesną formą, rzadko spotykaną w architekturze sakralnej.

Stanisław Marzyński dał się poznać jako zwolennik nowoczesnych konstrukcji, projektując łupinowe przekrycie dachowe istniejącej do dziś hali targowej na Marymoncie.

Wybuch II wojny światowej spowodował ogromne zniszczenia wielu obiektów architektury w Warszawie. Można sobie wyobrazić traumę, jaką przeżywali ich twórcy, widząc zrujnowane dzieła własne i kolegów. 17 września 1939 roku, płonął Zamek Królewski, w którym Stanisław Marzyński prowadził prace inwentaryzacyjne.



Kościół p.w. św. Klemensa Dworzaka na ul. Karolkowej. Widok przed wojną i obecnie.



Hala targowa na Marymoncie. Widok przed wojną i obecnie.



Zamek Królewski płonący 17 września 1939 r. i widok współczesny.

Działając zgodnie z wolą prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, podjął się profesjonalnej oceny stanu zniszczeń substancji miejskiej spowodowanych działaniami wojennymi.

W czasie okupacji, dzięki wcześniejszym dobrym kontaktom z duchowieństwem, był zatrudniany przy remontach kościołów i klasztorów, które bardzo ucierpiały wskutek bombardowań. Odbudowywał obiekty siostr Szarytek na Powiślu i ojców Pallotynów na Pradze. Uczestniczył w zabezpieczaniu prowizorycznymi dachami wielu zniszczonych świątyń. Wobec likwidacji przez okupanta wyższych uczelni włączył się wraz z kolegami z Politechniki w tajne nauczanie. Od początku wojny przystąpił do podziemnej organizacji zbrojnej Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa.

Podczas Powstania Warszawskiego walczył jako żołnierz VI Obwodu Armii Krajowej na Pradze. Przebywając na terenie starej rzeźni przy ulicy Jagiellońskiej, widział jak na drugim brzegu Wisły ginęły zabytki Warszawy. Widział jak Stare Miasto Niemcy obrócili w morze gruzów.

Po zakończeniu wojny, odpowiadając na apel nowych władz skierowany do architektów, zgłosił się do pracy przy odbudowie miasta. Zajmował się przede wszystkim inwentaryzacją zniszczonych stołecznych kościołów, do czego miał szczególne kompetencje.



Jednak w 1946 r. został wraz z żoną aresztowany i uwięziony za działalność opozycyjną i przynależność do Armii Krajowej podczas wojny. Po uwolnieniu powrócił do pracy przy odbudowie świątyń, współdziałając z hierarchią kościelną. Wykazał wielką odwagę, wiążąc się poprzez działalność zawodową z ludźmi Kościoła.

W 1947 r. kardynał August Hlond powołał do życia Radę Prymasowską Odbudowy Kościołów Warszawy, której celem było zapewnienie środków materialnych i koordynacja pracy. Marzyński stał się organizatorem pracowni architektonicznej i zaufanym doradcą do spraw architektury.

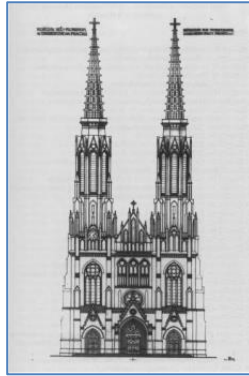
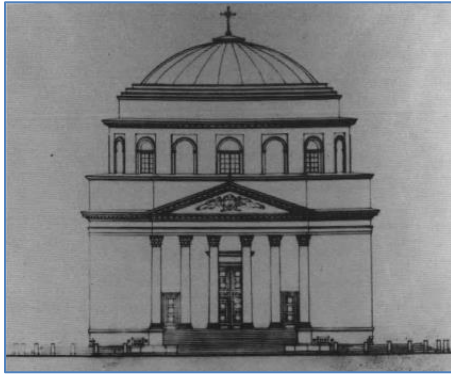
Wiele lat ściśle współpracował z prymasem Stefanem Wyszyńskim w okresie jego rządów w polskim Kościele. Za tę



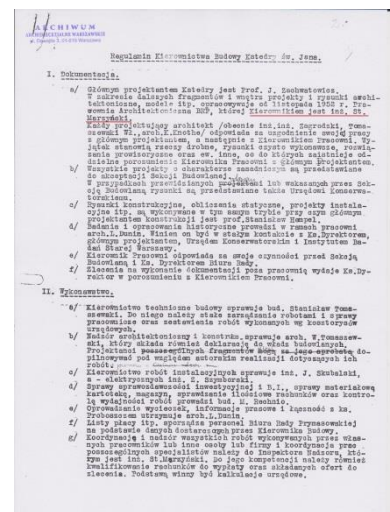
współpracę zapłacił Marzyński wysoką cenę, doznając wielu sztyk takich jak: nie wydawanie paszportu, utrudnianie awansu zawodowego, pomijanie przy nagrodach i odznaczeniach. Władze szykanowały i Kościół, i samego profesora Marzyńskiego także w inny sposób. Odmawiano udzielania kredytów, nie przydzielano deficytowych materiałów budowlanych, nie pozwalano odbudowywać wysokich wież kościołów, by nie dominowały w architektonicznym pejzażu Warszawy. Przy rekonstrukcjach zabytków przestrzegano pewnych zasad, starano się przywracać wcześniejszy wygląd kościoła, jednak przy zastosowaniu nowoczesnych konstrukcji (stal, żelbeton). Projekty były zatwierdzane najpierw przez architektów z Biura Odbudowy Stolicy (później przez Urząd Konserwatorski), a następnie przez władze miejskie. Tylko przy odbudowie kościołów zabytkowych uznawanych za dobro narodowe władze współpracowały z kościołem a nawet współfinansowały inwestycje. W innych wypadkach często odmawiano pozwolenia na budowę, uzasadniając to względami urbanistycznymi związanymi z planami rozbudowy miasta. Tak było w wypadku kościoła siostr Kanoniczek przy pl. Te-

atrалnym, Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki, św. Jerzego na Nowym Mieście, kaplicy w Królikarni i kaplicy na Powązkach.

Jednak źródłem satysfakcji były dla Stanisława Marzyńskiego odbudowywane kościoły Warszawy m.in.: św. Aleksandra, św. Floriana, Matki Boskiej Łaskawej ojców Jezuitów, św. Piotra i Pawła, św. Kazimierza na Tamce.



Odbudował pałac arcybiskupów warszawskich przy ulicy Miodowej, liczne klasztory i plebanie. Kierował pracą przy odbudowie katedry św. Jana, dla której projekt opracował Jan Zachwatowicz. W Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim znajduje się sporo dokumentów potwierdzających udział Stanisława Marzyńskiego w pracach Prymasowskiej Rady Odbudowy Kościołów Warszawy. Wśród tych dokumentów warto zwrócić uwagę na Regulamin Kierownictwa Budowy Katedry św. Jana. Oprócz odbudowy zniszczonych podczas wojny kościołów istniała pilna potrzeba powołania nowych parafii i budowy nowych świątyń, które zaspokajałyby potrzeby religijne rosnącej liczby ludności. Mimo sprzeciwu władz i piętrzących się trudności zaopatrzeniowych Stanisław Marzyński projektował kolejne kościoły na terenie dawnej archidiecezji warszawskiej oraz łowickiej i płockiej. Jego projekty cechowała troska o pełną umiaru formę odpowiednią do funkcji i harmonijne włączenie w środowisko przyrodnicze. Zaslugi Marzyńskiego zostały docenione przez papieża Pawła VI, który przyznał mu najwyższe odznaczenie papieskie Order Świętego Grzegorza Wielkiego. Oprócz obiektów sakralnych Marzyński projektował inne budowle, w tym przeznaczone dla Politechniki. Uczestniczył jako projektant bądź konsultant w budowie i przebudowie mostów: Łazienkowskiego, Starzyńskiego, Poniatowskiego.



Po wojnie kontynuował pracę akademicką na Wydziale Inżynierii Lądowej aż do przejścia na emeryturę w 1974 r. Był autorem wielu publikacji związanych z odbudową i budową kościołów, podręczników akademickich i różnych publikacji okolicznościowych.

Od lat trzydziestych XX w. działał w ruchu stowarzyszeniowym architektów: w Stowarzyszeniu Architektów Polskich i Towarzystwie Urbanistów Polskich, za co otrzymał Złotą Odznakę SARP. Po przejściu na emeryturę odznaczono go także Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, był poza tym laureatem kilku odznaczeń resortowych. Często był nazywany „budowniczym kościołów”, ponieważ poświęcił im większą część swojego długiego, liczącego przeszło 50 lat, życia zawodowego.

Zmarł 5 lutego 1992 r. Pochowany został na cmentarzu na Starych Powązkach w Warszawie.

Fragmenty referatu uczniów Szkoły Podstawowej w Rogotwórsku, przedstawionego na spotkaniu informacyjnym w dniu 22 maja 2015 r. W referacie wykorzystany został artykuł Teresy Krogulec pt. „Stanisław Marzyński (1904 – 1992) – budowniczy kościołów” zamieszczony w Almanachu Muzealnym 6/2010.

Kościół profesora Marzyńskiego na Północnym Mazowszu

Bulkowo



Kościół p.w. Błogosławionej Marii Ledóchowskiej w parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej w Bulkowie wybudowany został w latach 1974 – 1978. W Roczniku Diecezji Płockiej z 1977 r. w opisie parafii Bulkowo czytamy: „Po wieloletnich staraniach w 1973 r. władze administracyjne wydały zezwolenie na odbudowę kościoła parafialnego. Po sporządzeniu planów i zatwierdzeniu ich w dniu 7 września 1974 r. rozpoczęto budowę nowego, murowanego obiektu według projektu profesora Stanisława Marzyńskiego.” Na zdjęciach widok tego kościoła w czasie budowy, po wybudowaniu oraz widok współczesny.

Gąbin



Kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w parafii św. Mikołaja w Gąbinie wybudowany został w latach 1957 – 1966. We wspomnianym powyżej roczniku Diecezji Płockiej znajdujemy następującą informację: „(...) z inicjatywy ks. Stefana Budczyńskiego na fundamentach poprzedniego stanął nowy, żelbetonowy kościół według projektu prof. Stanisława Marzyńskiego, konsekrowany przez biskupa Bogdana Sikorskiego 16 października 1966 r. Obecnie trwaia prace nad wyposażeniem wnętrza.”

Mława



W parafii pod wezwaniem św. Jana Kantego znajduje się kościół pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. W roku 1977 – czytamy we wspomnianym Roczniku Diecezji - „Trwa budowa nowej świątyni według projektu profesora Stanisława Marzyńskiego.” Kościół jest przykładem **stylu namiotowego**. Konsekrowany został 8 października 1978 r. przez biskupa Bogdana Sikorskiego.

Smoszewo



W rzymsko-katolickiej parafii pod wezwaniem św. Mateusza znajduje się kościół pod wezwaniem św. Maksymiliana. W niewyjaśnionych okolicznościach 8 sierpnia 1971 roku spłonęła tam drewniana świątynia. „Budowę murowanej – tu znowu cytuję z Rocznika – według projektu prof. Stanisława Marzyńskiego, rozpoczął w 1973 r. ks. Waldemar Nowak; pracami kierował następnie ks. Stanisław Szulc. Zakończono je w 1975 r. Poświęcenia kościoła i plebanii dokonał biskup Bogdan Sikorski 29 czerwca 1975 r. Kościół został wniesiony z betonu, posiada część podziemną; obecnie – to znaczy w roku 1977 – trwa zagospodarowanie wnętrza.”

Klukowo



Zbudowany tam w latach 1965 – 1969 kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej również jest dziełem Profesora. I znowu cytuję z Rocznika Diecezji Płockiej: „Budowę obecnej świątyni pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej rozpoczął w sierpniu 1965 roku ks. Henryk Piórkowski. Projekt wykonał prof. Stanisław Marzyński. Budowa trwała 4 lata. 24 sierpnia 1969 r. biskup Bogdan Sikorski dokonał poświęcenia obiektu w stanie nadającym się do odprawiania nabożeństw. Obecnie trwają prace wykończeniowe – dekoracyjne.”

Sudragi

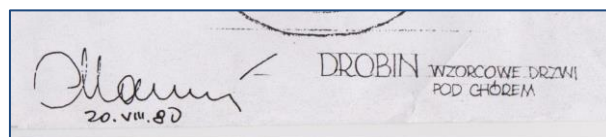
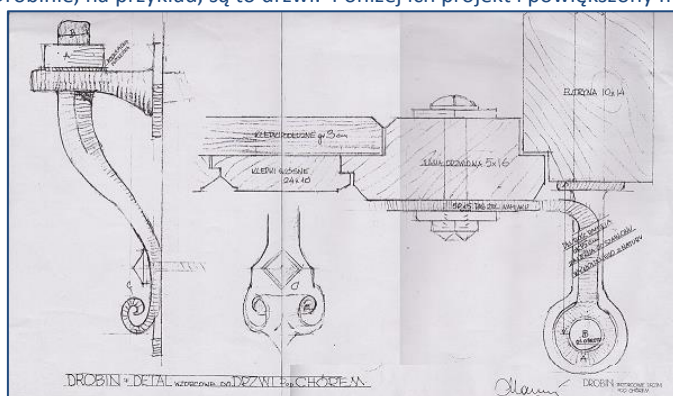


Tu historia jest dramatyczna. W sierpniu 1955 roku prawie całą wieś strawił pożar. Jego przyczyną były iskry z ciągników, pracujących na pobliskich polach. Zgodę na odbudowę kościoła uzyskano dopiero w 1972 roku. Projektantem kościoła p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Sudragach jest także profesor Stanisław Marzyński.

Wykorzystano fragmenty referatu Krzysztofa Jakubiaka, pracownika Urzędu Gminy w Bulkowie, przedstawionego na spotkaniu informacyjnym w dniu 22 maja 2015 r.

W Drobinie i w Rogotwórsku

Profesor Stanisław Marzyński zasłużenie nazwany został „budowniczym kościołów”. Przedstawiliśmy tylko niektóre z nich, te wybudowane w Diecezji Płockiej, na naszym Płockim Mazowszu. Ale zaprojektował ich znacznie więcej. Trzeba także pamiętać, że praca architekta to nie tylko projektowanie nowych obiektów. Te najbardziej widoczne, zapadające w pamięć społeczeństwa, to oczywiście kościoły. Ale są przecież i kaplice, i plebanie, i – o wiele mniej widoczne – elementy kościelnych wnętrz, różnego rodzaju detale. Trzeba też mieć na uwadze to, że każda przebudowa kościoła, każda jego modernizacja, każdy poważniejszy remont wymaga pracy architekta. W Drobinie, na przykład, są to drzwi. Poniżej ich projekt i powiększony fragment z podpisem Profesora i datą 20.VIII.80.



Nie udało się dotychczas ustalić jakie detale wnętrza kościoła w Rogotwórsku zaprojektował profesor Stanisław Marzyński. Według relacji córki, pani Moniki Buchner, z całą pewnością wykonywał prace projektowe dla Rogotwórska. Będą one przedmiotem dalszych poszukiwań.

Materiały pochodzą z – wydanej w liczbie 500 egzemplarzy – publikacji przygotowanej przez realizatorów projektu pod nazwą „Stanisław Marzyński – wybitny zapomniany architekt” w ramach konkursu grantowego Fundacji Banku Zachodniego WBK „Tu mieszkam, tu zmieniam”, nieformalną grupę „Przyjaciele Ziemi Rogotwórskiej”. Redaktor odpowiedzialny Waldemar Grodkiewicz.

Źródła zdjęć: prywatne archiwum państwa Moniki i Andrzeja Buchner, Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, strony internetowe wymienionych parafii, Almanach Muzealny, Internet.



Projekt

Od ponad dwóch lat rodziła się w szkole inicjatywa nadania jej imienia. Pojawiały się pomysły, które jednak nie znajdowały pozytywnego oddźwięku. I oto splot wydarzeń – może przypadkowy, a może nie – spowodował, że inicjatywa nabrała rozpędu.

Z jednej strony niesamowicie zachęcające słowa z regulaminu projektu: „Granty w Konkursie przyznawane są na wsparcie projektów z zakresu: zagospodarowania lokalnej przestrzeni publicznej, poprawy jej estetyki, czystości, funkcjonalności, ochrony zabytków, pielęgnowania i tworzenia miejsc pamięci, ochrony i poszerzania wiedzy o środowisku naturalnym, promocji i upamiętnienia postaci, które wywarły pozytywny wpływ na lokalne środowisko i których dorobek jest żywy w lokalnej świadomości albo wart przywrócenia pamięci, budowania wspólnot międzypokoleniowych, pogłębiania więzi lokalnych, współpracy między organizacjami, poprawy jakości życia...” Podkreśliły ważne dla nas słowa: „upamiętnienia postaci, które wywarły pozytywny wpływ na lokalne środowisko i których dorobek jest żywy w lokalnej świadomości albo wart przywrócenia pamięci...” I – właśnie, jakby z drugiej strony – taka postać też się pojawiła. W naszej szkolnej świadomości pojawiła się postać wybitnego polskiego architekta. Oto w dokumentacji dotyczącej modernizacji centrum naszej miejscowości, w „Planie odnowy miejscowości Rogotwórska na lata 2010 – 2017”, stanowiącym załącznik do uchwały Rady Miejskiej w Drobinie, znaleźliśmy informację o historii naszego kościoła parafialnego. „Obiekty znajdujące się w wojewódzkiej ewidencji zabytków w miejscowości Rogotwórska: kościół murowany p.w. św. Wawrzyńca, zbudowany w latach 1935-1938 wg projektu Stanisława Marzyńskiego.” Rozpoczęliśmy zbieranie informacji o architekcie Stanisławie Marzyńskim. Jego postać stawała się dla nas coraz bardziej znacząca, można powiedzieć: rosła, stawała się autorytetem. Jego dokonania – zwłaszcza w okresie powojennym – robiły naprawdę duże wrażenie. W tej sytuacji, w naszej nieformalnej grupie „Przyjaciele Ziemi Rogotwórskiej” pojawiły się dwie istotne sprawy. Pierwsza: mamy bardzo dobrego kandydata na patrona szkoły i druga mamy możliwość pozyskania środków, by tę postać pokazać środowisku. I tak oto Profesor Stanisław Marzyński – wybitny architekt stał się postacią, która – w naszym przekonaniu – powinna być przypominana społeczności szkolnej, parafianom i władzom samorządowym naszej gminy.

Fragment referatu Elżbiety Włodarskiej, nauczycielki Szkoły Podstawowej w Rogotwórsku, przedstawionego na spotkaniu informacyjnym w dniu 22 maja 2015 r.